

Sygn. akt I Ca 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...). S.w G.

przeciwko S. C. i J. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 8 października 2013 r., sygn. akt I C 553/13

1. oddała apelację;
2. nie obciąża pozwanych kosztami procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 10/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 08 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Iławie zasądził solidarnie od pozwanych S. C. oraz J. C. na rzecz powódki (...). S.w G. kwotę 54.335,75 zł z odsetki umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP liczonymi od dnia 05 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, zastrzegając pozwanym prawo do ograniczenia odpowiedzialności z tego tytułu o kwotę zapłaconą przez U. C. wynikającą z prawomocnego nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w sprawie sygn. VI Nc-e (...) (punkt I) oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 4.292,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

W uzasadnieniu podkreślono, że powódka kwoty dochodzonej pozwem domagała się z tytułu umowy pożyczki, którą zaciągnął pozwany J. C. zaś pozwana S. C. była jej poręczycielem. Nakazem zapłaty z dnia 05.11.2012r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w sprawie VI Nc-e (...) uwzględnił żądanie pozwu odnośnie obojga pozwanych w całości. Pozwany J. C. wniósł sprzeciw zaskarżając nakaz zapłaty w całości, podnosząc, iż starał się terminowo regulować przedmiotowe zadłużenie oraz występował do powódki o restrukturyzację zadłużenia. Sprzeciw od nakazu

zapłaty wniosła także pozwana S. C.. Postanowieniem z dnia 18.03.2013r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie odnośnie obojga pozwanych postanowił stwierdzić skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości. Pozwani nie kwestionowali zasadności roszczenia oraz jego wysokości, wnieśli o rozłożenie należności na raty, na co zgody nie wyraziła powódka. Powódka podnosiła, iż uwzględnienie wniosku pozwanych w tym zakresie naruszałoby słuszny interes wierzyciela. Pozwani podnieśli zarzut, iż odnośnie tego samego roszczenia skierowanego p-ko U. C. zapadło już prawomocne orzeczenie nakazujące zapłatę kwoty dochodzonej od pozwanych, wskazując na możliwość dwukrotnego wyegzekwowania tej samej należności. Powódka przyznała tę okoliczność, zmodyfikowała żądanie pozwu poprzez wskazanie, iż solidarnie odpowiedzialna za kwotę dochodzoną od pozwanych jest U. C..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenie dochodzone przez powódkę nie było kwestionowane przez pozwanych, tak co do samej zasady, jak i wysokości. Okolicznością bezsporną było także wydanie prawomocnego nakazu zapłaty, nakazującego U. C. zapłatę kwoty pożyczki dochodzonej w ramach przedmiotowego postępowania. Spór ogniskował się wokół kwestii rozłożenia pozwanym zasądzonych należności na raty. Analizując sytuację majątkową pozwanego Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że jego miesięczny dochód zamyka się kwotą 1.150 zł, przy jednoczesnej deklaracji pozwanego, iż będzie on w stanie spłacać należności na rzecz powódki w kwotach po 1.000 zł miesięcznie. Odnośnie pozwanej ustalone zostało, iż otrzymuje ona wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.600 zł miesięcznie, obciążają ją inne zobowiązania kredytowe, zaś na rzecz powódki jest w stanie uiszczać kwotę 100 zł. Pożyczka, której dotyczyło żądanie pozwu zaciągnięta została dnia 09 maja 2011r., obejmowała kwotę 50.000 zł. Dłużnicy spłacili jedynie niewielką część pożyczki.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze unormowanie wynikające z art. 320 k.p.c. umożliwiające w szczególności uzasadnionych wypadkach rozłożenie w wyroku zasądzonych świadczenia na raty, niemniej całościowa ocena zebranego materiału dowodowego nie pozwalała na zastosowanie tego przepisu wobec pozwanych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwani w toku postępowania nie udowodnili, iż szczególne okoliczności zachodzą odnośnie ich sytuacji rodzinnej i majątkowej. Uwypuklono, iż stan posiadania każdego z pozwanych oraz deklarowane przez nich dochody nie pozwalały na przyjęcie, iż pozwani będą w stanie dokonać faktycznej spłaty zadłużenia w wysokości wskazanej w pozwie na rzecz powódki. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż pozwani już w dacie zaciągania zobowiązania u powódki powinni byli zdawać sobie sprawę, iż spłata przez nich tej pożyczki nie będzie możliwa.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1 k.p.c. mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od wyroku wnieśli pozwani S. C. i J. C., zaskarżając go w części, tj. co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie trzecim odnośnie kosztów procesu, w szczególności kosztów zastępstwa procesowego, oraz przyjętego przez Sąd pierwszej instancji twierdzenia o braku podstaw do rozłożenia zasądzonych na rzecz powódki roszczenia na raty. Pozwani domagali się w uchyleniu wyroku w zaskarżonym zakresie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślili okoliczność złego stanu zdrowia J. C. związanego z chorobą nowotworową, cukrzycą, koniecznością wydatkowania znacznych sum na koszty leczenia, co miało wpływ na nieterminowe spłacanie zadłużenia na rzecz powódki. Pozwani zanegowali konstatację Sądu pierwszej instancji co do rzekomej świadomości pozwanych o niemożności spłaty zadłużenia już w dacie zaciągania zobowiązania. Przeczyła temu sama postawa powódki, która znając sytuację majątkową pozwanej nie widziała przeszkód, aby pełniła ona rolę poręczycielki zobowiązania zaciąganego przez pozwanego. W ocenie pozwanych powódka znając trudną sytuację majątkową skarżących powinna podjąć działania mające na celu restrukturyzację zobowiązania, zamiast prowadzić czynności generujące kolejne koszty, w tym wynikłe na skutek wszczęcia postępowania sądowego w tej sprawie. Pozwani stali na stanowisku, iż zachodziły szczególnie okoliczności o jakich mowa w art. 320 k.p.c., uzasadniające rozłożenie zasądzonych na rzecz powódki świadczenia na raty.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanych wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżących kosztów postępowania odwoławczego według norm prawem przepisanych. Powódka w całości podzieliła ustalenia Sądu

pierwszej instancji jakie legły u podstaw skarżonego wyroku oraz następczą ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych, jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w Elblągu podziela ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd pierwszej instancji oraz następczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, przyjmując je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Zarzuty podnoszone przez skarżących w apelacji odnoszą się jedynie do nieuzasadnionego, ich zdaniem, obciążenia pozwanych kosztami procesu oraz nieuwzględnienia przez Sąd a quo wniosku o rozłożenie zasądzonego roszczenia na raty.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów wskazać należy, iż nie zasługiwał na aprobatę. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Dla oceny, czy strona przegrała sprawę, obojętne jest, czy ponosi ona winę za prowadzenie procesu. Sam fakt, że sprawę przegrała, choćby nawet tylko formalnie, kwalifikuje ją jako stronę przegrywającą i obowiązuje do zwrotu kosztów przeciwnikowi. O tym, która strona, i w jakim stopniu, wygrała lub przegrała sprawę w zakresie obowiązku zwrotu kosztów procesu decyduje rezultat przeprowadzonego porównania roszczeń dochodzonych z roszczeniami uwzględnionymi. Żadnego znaczenia, dla oceny, czy i w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę, nie ma natomiast to, czy sąd rozstrzygając sprawę podzielił argumentację prawną przedstawioną przez stronę oraz czy uwzględnił podniesione przez stronę zarzuty (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r., V Cz 146/11, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1147818). Jednocześnie sąd wydając każdorazowo rozstrzygnięcie o kosztach procesu, opierając się na zasadzie wyrażonej w art. 98 k.p.c., powinien mieć na uwadze, czy czynność, która spowodowała koszty była niezbędną do podjęcia obrony praw strony w ujęciu obiektywnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 rr., II Cz 141/11, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1147756).

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego sprawy wskazania wymaga, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozstrzygnął o obowiązku poniesienia przez pozwanych kosztów procesu w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Skoro powódka wygrała proces w całości należał jej się zwrot poniesionych kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego ustanowionego w sprawie pełnomocnika. Zaznaczyć trzeba, że zwrot kosztów zastępstwa procesowego, orzekany zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania służy przede wszystkim ochronie interesów majątkowych drugiej strony przez zrekompensowanie wydatków poniesionych przez nią w celu ochrony swoich praw. Brak jest racjonalnych podstaw, by strona, na której rzecz zapadło rozstrzygnięcie, musiała samodzielnie pokryć koszty swojego udziału w sprawie (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., Uz 47/11, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1215612). Nie można uwzględnić twierdzeń pozwanych podnoszonych w apelacji, iż powódka niezassanie wszczęła postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie. Skarżący tracą z pola widzenia okoliczność, iż powódka wielokrotnie przed wszczęciem tego postępowania wzywała ich do dobrowolnej spłaty zadłużenia, zaś zadośćuczynienie przez nich temu obowiązkowi skutkowało ograniczeniem dalszych kosztów związanych z dochodzeniem należnych powódce roszczeń. Bierna postawa pozwanych, której przejawem był brak regulowania wymagalnych rat pożyczki, zmusił pozwaną do skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, a co za tym idzie, w przypadku korzystnego dla niej rozstrzygnięcia uprawniał do żądania zwrotu kosztów procesu.

Sąd odwoławczy nie znajduje także podstaw dla podzielenia zarzutu pozwanych co do odmowy przez Sąd pierwszej instancji rozłożenia zasądzonego na rzecz powódki świadczenia na raty. Zgodnie z treścią przepisu art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Słusznie

podkreślił Sąd pierwszej instancji, iż rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty jest możliwe tylko "w szczególnie uzasadnionych wypadkach". Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 1080/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1313300). Jednocześnie ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., I ACa 242/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1321914). Sąd pierwszej instancji należycie wyjaśnił motywy jakie przemawiały za nieuwzględnieniem wniosku pozwanych o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty. Trudno jest mówić o występowaniu „szczególnego” przypadku, do którego zastosowanie znajdowałaby norma art. 320 k.p.c. Pozwani do apelacji dołączyli dokument w postaci karty informacyjnej leczenia szpitalnego z (...) Publicznego Zespołu (...)w O., który potwierdzał podnoszone przez skarżących okoliczności co do złego stanu zdrowia J. C. – występowania choroby nowotworowej płuca lewego, choroby wieńcowej, przebytego zawału serca, cukrzycy typu II. Sąd odwoławczy nie neguje podawanych okoliczności odnośnie stanu zdrowia pozwanego, konieczności ponoszenia przez niego kosztów specjalistycznego leczenia posiadanych schorzeń. Nie budzi również wątpliwości sytuacja materialna pozwanych, która – oceniając całościowo zgromadzony w sprawie materiał – nie może zostać uznana jako korzystna. Niemniej jednak nie są to samoistne okoliczności przemawiające za uwzględnieniem wniosku pozwanych o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty. W ocenie Sądu odwoławczego sytuacja pozwanych jest na tyle trudna, że nie ma możliwości rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty – takie rozstrzygnięcie byłoby związane z naruszeniem uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Nie można tracić z pola widzenia, iż sytuacja majątkowa pozwanych była niekorzystna już w dacie zaciągania zobowiązania u powódki, nie uległa zmianie „na lepsze” w toku przedmiotowego postępowania. Pozwani podkreślali okoliczność, iż uzyskiwane przez nich dochody są wydatkowane w pierwszej kolejności na leczenie (pozwaną), spłatę innych wymagalnych zobowiązań (pozwaną). Niemniej trudno jest poczytać za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż przy deklarowanym przez niego dochodzie miesięcznym określonym na 1.045 zł (k.195), byłby on w stanie, jak podaje, regulować raty zobowiązania na rzecz powódki w kwotach po 1.000 zł/m-c. Pozwana z uzyskiwanego dochodu 1.600 zł deklarowała gotowość przeznaczania jedynie kwoty 100 zł na spłatę zobowiązań wobec powódki. W istocie Sąd nie ma zatem możliwości ustalenia wysokości takich rat, jakim pozwani mogliby podołać – chodzi tu o „realną” wysokość rat możliwych do uiszczania na rzecz powódki. W tym stanie rzeczy nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji wniosku pozwanych w przedmiocie rozłożenia zasądzzonego roszczenia na raty było prawidłowe, a zarzut stawiany w tym przedmiocie przez pozwanych, co do naruszenia przepisu art. 320 k.p.c., okazał się nieuzasadniony.

Mając powyższe na uwadze apelacja pozwanych jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 1).

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., odstępując od obciążania nimi pozwanych. W szczególności Sąd uwzględnił trudną sytuację materialną pozwanych i stan zdrowia J. C. wynikający z dokumentacji medycznej dołączonej jako załącznik do wniesionego środka odwoławczego oraz wziął pod uwagę okoliczności sprawy, w tym fakt postawy pozwanych, którzy w istocie nie kwestionowali roszczenia co do zasady. Pozwany w dalszym ciągu zobligowany jest do kontynuowania leczenia związanego z posiadаныmi chorobami, ponosi znaczne koszty zakupu lekarstw. Wskazane przez pozwanych przesłanki w tym zakresie na etapie postępowania drugoinstancyjnego pozwoliły na zastosowanie zasady wyrażonej w przepisie art. 102 k.p.c. przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania odwoławczego (punkt 2).